

Bp Andrzej Franciszek Dziuba

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska
rezydencja@diecezja.lowicz.pl
ORCID: 0000-0002-3845-5364

Recenzja: Gilfredo Marengo, *La nascita di un'enciclica. „Humanae vitae” alla luce degli Archivi Vaticani*, Prefazione Pierangelo Sequeri, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2018, ss. 284

Nauczanie Kościoła niesie w sobie zwłaszcza przesłanie doktrynalne i etyczne, które ma dwie podstawowe płaszczyzny przekazu: prawdy wiary i prawdy życia wiary. Winny one być zawsze w twórczej harmonii, która pozwala na wielorakie dzieła ewangelizacyjne, tak indywidualne, jak i społeczne. To czyni uczniów w duchu zobowiązania zadanego Apostołom i całej wspólnotie pielgrzymującego Kościoła przez samego Jezusa Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Jest to ciągle aktualne, wręcz fundamentalne zobowiązanie całego Ludu Bożego Nowego Przymierza i zarazem każdego ochrzczonego.

Prezentowane opracowanie ukazało się jako kolejny tom w serii *Eis to bathos* (por. Łk 5,4) w ramach zbioru *Studi e Documenti*. Wydano w niej m.in. *Portare la legge a compimento: Amoris laetitia sulle situazioni matrimoniali fragili* autorstwa Philippe’a Bordeyne’a. Większość wydanych monografii dotyczy problematyki małżeństwa i rodziny.

Gilfredo Marengo jest wykładowcą antropologii teologicznej w Papieskim Instytucie Teologicznym Jana Pawła II dla nauk o małżeństwie i rodzinie w Rzymie, powołanym do istnienia przez Jana Pawła II. Opublikował liczne artykuły i studia oraz książkę *Papa Francesco incontra il “Nuovo” Mondo. Un saggio di magistero pastorale a 50 anni dal Vaticano II* (2015).

Prezentowaną książkę otwiera interesujące wprowadzenie, zredagowane przez prof. Pierangelo Sequeriego, prezydenta Papieskiego Instytutu Teologicznego Jana Pawła II dla studiów nad małżeństwem i rodziną w Rzymie (s. 7–9). Następnie przeczytać możemy *Słowo do czytelników* pióra Gilfredo Marengo

(s. 11–13). Wśród informacji wstępnych podano także wykaz podstawowych źródeł archiwalnych (s. 15–16). Treściowo studium zostało podzielone na cztery rozdziały, a trzy z nich na mniejsze bloki, co znacznie pomaga w lekturze.

Pierwszy rozdział opatrzone tytułem *Pora Soboru i komisje* (s. 17–68). Ukazano problematykę miłości i prokreacji dyskutowaną bezpośrednio przed debatą na Soborze Watykańskim II. Należy pamiętać, że wówczas szeroko obecna w światowym dyskursie była kwestia *birth control*, odnoszona m.in. do demografii, doktryny i wierności Magisterium Kościoła. Po tych uwagach wskazano wykładnie Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* dotyczące dyskutowanej problematyki – był to ważny dokument w omawianej materii. Niebawem powstała – jako to określa autor – „nowa” Komisja wokół tej kwestii. Zaprezentowano także uwagi krytyczne odnośnie do przedłożonych przez nią propozycji. W ostatnim punkcie tego rozdziału podano jeszcze skład Komisji papieskiej z lat 1963–1966.

W kierunku przygotowania dokumentu papieskiego to tematyka drugiego rozdziału książki G. Marengo (s. 69–98). Omówiono słynne *abbozzo* Gustava Martelea i *progetto* Carlo Colombo. Przeanalizowano, jak to określono, *dialogo* między Kongregacją Nauki Wiary i papieżem Pawłem VI. Następnie przybliżono tzw. konsultacje *sinodale*. Całość tego rozdziału zamykają odpowiedzi członków pierwszego posiedzenia Synodu Biskupów z 1967 roku.

Trzeci rozdział nosi tytuł *Papież i Sekretariat Stanu* (s. 99–131). Przybliżono najpierw projekt encykliki, która nie została opublikowana. Ważnym jest wskazanie, jak to określa autor, na tradycyjne *potere*. Jednak ostatecznych rewizji i przejrzenia dokumentu, jak wskazuje Marengo, dokonał sam papież Paweł VI. Rozdział ten zamyka ukazanie procesu prezentacji publikacji encykliki *Humanae vitae*.

Jako czwarty, ostatni rozdział wyróżniono końcowe wnioski (s. 133–141).

Ważnym elementem prezentowanej publikacji jest siedem dokumentów związanych zwłaszcza z powstawaniem *Humanae vitae*, zamieszczonych na końcu książki (s. 143–278). To w kolejności najpierw *Raport na temat opracowań A, B, C, D, E, F, G, H, I* przygotowanych przez Martelea. Następnie podano podstawowe uwagi do projektu deklaracji – albo, jak się czasem uważa, oddzielny dokument w opracowaniu Martelea. Kolejno opublikowano projekt przedstawiony przez C. Colombo. W czwartym aneksie zamieszczono teksty zaproponowane przez Komisję Kongregacji Nauki Wiary do papieskiego dokumentu *Regolazione delle nascite* z 11–25 stycznia 1968 roku. Kolejny dokument to encyklika *De nascendae prolis*. Znalazł się tutaj także projekt określany jako *Martin-Poupard*. Ostatni dokument źródłowy to ostateczny tekst encykliki z poprawkami Pawła VI.

Po materiałach źródłowych zamieszczono jeszcze indeks nazwisk (s. 279–280) oraz indeks autorów (s. 281). W końcu podano schematyczny spis treści (s. 283–284).

Pięćdziesiąt lat od promulgacji encykliki Pawła VI *Humanae vitae* ciągle aktualna jest debata wokół tego dokumentu, a więc dyskusje, polemiki i reinterpretacje. Ważna jest próba rekonstrukcji historycznej drogi do powstania tego dokumentu. To m.in. pytania, jak konkretnie Kościół podjął zadania wskazane na Soborze Watykańskim II wokół problematyki małżeństwa i rodziny oraz przekazywania życia, szczególnie te z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (por. KDK 51, 52, 87). To zwłaszcza nadal fundamentalne pytania o jedność i różnice w ramach powszechnej nauki Kościoła. Kwestie te są ciągle aktualne, tak ogólnie, jak i szczegółowo, więc w każdym czasie i miejscu oczekujące odpowiedzi.

Autor wskazuje, że encyklika *Humanae vitae* Pawła VI jest poświęcona małżeńskiej i rodzinnej wspólnoty ku miłości i zrodzeniu potomstwa (s. 5). To zatem dotykane jednego z fundamentalnych tematów antropologicznych – mającego wymiar uniwersalny, bez bezpośrednich konotacji religijnych, a nawet filozoficznych. Oczywiście, w realiach życia i podejmowanych decyzji te czynniki są także praktycznie bardzo znaczące, a niekiedy wręcz wiążące. Przekazywanie życia to wielkie zadanie i nadzieje całej rodziny ludzkiej, które tak konsekwentnie podejmował Paweł VI i z taką determinacją ich bronił.

Obecnie w Kościele katolickim nie można refleksji wokół *Humanae vitae* oddzielić od posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio* Jan Pawła II, jak i encykliki *Amoris laetitia* Franciszka. Ta optyka nie powinna jednak stać się środowiskiem czy miejscem jej ostatecznej interpretacji. Trzeba bowiem zawsze uwzględniać swoiste *Sitz im Leben* danego dokumentu, który oczywiście jest darem dla całego Kościoła, także w sensie czasowym jego pielgrzymowania. Nie wolno tych dokumentów oddzielać, a tym bardziej przeciwstawić ich sobie.

W interpretacji prezentowanej książki trzeba szerzej uwzględnić badania ks. dr. Piotra S. Gałuszko z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (s. 92–128). Ważnym wkładem jest obszerne studium *Karol Wojtyła e Humanae vitae. Il contributo dell'Arcivescovo di Cracovia e del gruppo di teologia polacchi all'enciclica di Paolo VI* (Siena 2017). Polska edycja tej książki ukazała się już w 2018 roku. Krakowski badacz przedstawia kompleksowo wkład kard. Karola Wojtyły i środowiska krakowskiego w debatę nad *Humanae vitae* w oparciu o liczne nieznane dotąd dokumenty źródłowe. Niestety francuski autor prezentowanej książki stosunkowo skromnie podejmuje ten wątek, a zwłaszcza twórczą rolę kardynała i krakowskiego środowiska w odniesieniu do innych propozycji oraz samego papieża Pawła VI.

Wydaje się, że studium G. Marengo wpisuje się w preferowaną współcześnie reinterpretację encyklik *Humanae vitae*. To poszukiwanie motywów, które mają pozwolić m.in. na pomniejszenie rangi doktrynalnej tego dokumentu. Zdaje się, że jest to potrzebne wobec całej współczesnej kościelnej narracji małżeństwa i rodziny, którą można już zauważyć w licznych wątkach nauczania Franciszka i w tendencjach doktrynalnych Stolicy Apostolskiej.

Interesująca jest lektura prezentowanej książki, ale wymaga dość szerokiej wstępnej wiedzy ogólnej. Istnieje bowiem pewne niebezpieczeństwo ulegania proponowanym sugestiom, zwłaszcza gdy opiera się je na wybiórczym czy niepełnym materiale źródłowym. Wydaje się, że właśnie takie analizy prezentuje Gilfredo Marengo. Słuszna jest sugestia dalszych badań wokół powstania encykliki *Humanae vitae*, ale wymaga to szerokiego i twórczego otwarcia się, bez wstępnych przesłanek czy założeń.

Ważnym jest wskazanie, że trudno znaleźć współcześnie inny dokument papieski znaczący zaangażowaniem tak wielu osób, a następnie związany z tak trudnymi debatami czy wręcz kontrowersjami. To jednak z drugiej strony dobry znak szerokiej świadomości Kościoła wokół podejmowanej problematyki nauczania moralnego, i to w tak ważnej sferze życia ludzkiego, jaką jest jego godne przekazywanie.

Cennym materiałem są zamieszczone dokumenty. To szansa bezpośredniej konfrontacji niektórych elementów całego procesu tworzenia encykliki *Humanae vitae*, owego zmagania się i zarazem rodzenia nauczania Kościoła, przynajmniej w płaszczyźnie jego nowych sformułowań. Jednak jest to dobór dość jednostronny, może w jakimś sensie pod założoną tezę. Czy nie sugeruje to także – wspomnianych już wyżej – pewnych procesów ku nowej reinterpretacji tego niezwykle brzemiennego w skutkach papieskiego dokumentu? Jaki ma być zatem oczekiwany efekt publikowanej książki Gilfredo Marengo?

Szkoda, że nie zamieszczono zestawu wykorzystanych źródeł i bibliografii przedmiotu. W tego typu rozprawach jest to wręcz standardem, który świadczy o naukowych parametrach publikacji. Nie rozwiązuje tego zamieszczony na wstępie schematyczny zestaw źródeł archiwalnych (s. 15–16).

Refleksja nad powstaniem encykliki *Humanae vitae* pozostanie ciągle interesującym tematem badawczym. Wskazane w książce źródła mogą być bowiem poddane dalszym interpretacjom. Co więcej, szerszy kontekst, który tutaj nie został praktycznie uwzględniony, może dostarczyć nowych narzędzi interpretacyjnych. Być może są zachowane jeszcze inne archiwalia znajdujące się w zbiorach, które pozostawili uczestnicy dyskusji, a które nie zostały zgromadzone w zbiorach watykańskich.

Szkoda, że w refleksji nad powstawaniem *Humanae vitae* nie doszły wyraźniej do głosu sugestie kard. K. Wojtyły i środowiska krakowskiego. Był to

ważny wkład w ówczesną szeroką debatę antropologiczną (s. 137). Niestety nie znalazła ona wówczas posłuchu. Widać zatem, że polska myśl teologiczna była niezwykle interesująca. Wybrzmi ona w jakimś stopniu w nauczaniu Jana Pawła II, zwłaszcza tym o małżeństwie i rodzinie, m.in. w katechezach środowisk *Mężczyzn i niewiast stworzył ich*. Widać także u papieża z Polski wyraźne kontynuację i pogłębienie nauczania Pawła VI.

Encyklika *Humanae vitae* stała się nie tylko konkretnym dokumentem wyraźnie odnoszącym się do kwestii etyczno-moralnych. To także szersze pytania o szczegółowe kwestie dotyczące bardziej fundamentalnych przesłanek pomyślności życia osobowego i społecznego, które stawiał sobie odważnie Kościół. Można odnieść wrażenie, że stawia on je czasem w imieniu całej rodziny ludzkiej i jej przyszłości.

Encyklika *Humanae vitae* pozostanie pewnym symbolem troski nie tylko o życie i rodzinę, ale także o prawdę i dobro, a więc o fundamentalne wartości odnoszące się do człowieka jako konkretnej osoby ludzkiej, a jednocześnie otwartej społecznie i wspólnotowo. To winno być nieustanną nadzieją w codziennym życiu, bowiem te dwie rzeczywistości są fundamentalne dla istnienia i rozwoju każdej cywilizacji.